

Warszawa, 13 sierpnia 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
Al. Jana Chrystiana Szucha 12 A
00-918 Warszawa

Skarżący: Piotr Krupa
ul. Hoża 43/49 m 163
00-681 Warszawa
PESEL: 70071800999

Pełnomocnik Skarżącego: radca prawny Bogudar Kordasiewicz
nr wpisu na listę radców prawnych:
WA – 5201
(adres kancelarii w nagłówku pisma)

SKARGA KONSTYTUCYJNA

składana w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 13 marca 2019 r., VII AGz 807/18 (**Załącznik nr 10**)

W imieniu Piotra Krupy („Skarżący”) na mocy udzielonego pełnomocnictwa (**Załącznik nr 1**), na podstawie art. 56 ust. 1, art. 77 ust. 1 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 2072, z późn. zm.), a także na podstawie art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2, z art. 79 ust. 1, art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, składam skargę konstytucyjną oraz wnoszę o wydanie przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia stwierdzającego, że:

Przepis art. 399 § 1 oraz art. 399 § 2, w zw. z art. 48 § 3, art. 413, art. 379 pkt 4 ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43 poz. 296 z późn. zm.) są niezgodne z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w zakresie, w jakim przepisy te nie dopuszczają do wznowienia postępowania zakończonych postanowieniem sądu II instancji, w składzie którego orzekał sędzia wyłączony od orzekania z mocy ustawy.

Nadto, wnoszę o zasądzenie na rzecz Skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

UZASADNIENIE

I. Wstęp

Konstytucyjne prawa i wolności Skarżącego zostały naruszone poprzez wydanie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 marca 2019 r., w sprawie VII AGz 807/18. Naruszenie polegało

na udziale w składzie orzekającym sędziego Macieja Kruszyńskiego, wyłączonego od orzekania z mocy ustawy. Naruszonym prawem konstytucyjnym jest **prawo do sądu** określone w art. 45 ust. 1 oraz , art. 77 ust. 2 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Stan faktyczny sprawy

Trzynastego kwietnia 2012 r. eBilet sp. z o.o. wniosła przeciwko Skarżącemu do Sądu Okręgowego w Warszawie pozew o zapłatę **454 562 zł**. Ten pozew, zarejestrowany za sygnaturą XX GNc 305/12 został oparty na zmyślonych i fałszywych podstawach faktycznych, sprowadzających się do twierdzenia o pobieraniu przez Skarżącego w 2007 r. pieniędzy z kasy spółki i rzekomego późniejszego przywłaszczenia tych środków.

Na poparcie swoich twierdzeń powódka nie przedstawiła, jakichkolwiek wiarygodnych dowodów. Dość powiedzieć, że załączone do pozwu kserokopie dowodów pobrania pieniędzy z kasy spółki znacząco nie sumowały się do kwoty dochodzonej pozwem (sumowały się jedynie do 237 926,26 zł, czyli do 52% wartości dochodzonej pozwem).

Fałszywe i postawione w złej wierze było także twierdzenie o przywłaszczeniu sobie środków pobranych z kasy spółki. W rzeczywistości Skarżący, jako prezes zarządu tej spółki, od momentu jej powstania w 2004 r. do połowy 2009 r., miał prawo i obowiązek pobierania gotówki z kas znajdujących się w punktach sprzedaży biletów. Pobrane w tym trybie pieniądze były wydatkowane na pokrycie bieżących potrzeb spółki. Manipulacja, a mówiąc wprost oszustwo osób zarządzających powodową spółką w czasie składania pozwu polegało na tym, że w pozwie zatajono fakt pełnego i wiarygodnego księgowo, z punktu widzenia ustawy o rachunkowości, szczegółowego rozliczania się przez Skarżącego z pobranych kwot. Była to przyjęta w spółce i adekwatna w tamtym czasie praktyka działania, która nie budziła niczyich wątpliwości.

Zmyślony charakter pozwu wytoczenie powództwa w złej wierze wynikały także w sposób oczywisty ze zwykłego doświadczenia życiowego. Mianowicie pozwany (Skarżący) pobierał gotówkę, która pochodziła ze sprzedaży biletów teatralnych i miała służyć rozliczeniu się z odnośnymi teatrami. Gdyby rzeczywiście Skarżący nie zaspokajał tymi pieniędzmi długów eBilet sp. z o.o. wobec teatrów, to niewątpliwie teatry te jako wierzyciele wystąpiłyby z całym szeregiem powództw wobec eBilet sp. z o.o. Brak takich działań procesowych był ewidentnym dowodem sfingowania powództwa.

Warto zwrócić uwagę na to, że w tym samym czasie eBilet sp. z o.o. wniosła do XX Wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie dwa jeszcze tożsame w swej konstrukcji pozwy, zarejestrowane za sygnaturami oraz XX GC 888/12 oraz XX GC 888/12. Różnica między tymi trzema pozwami polegała wyłącznie na tym, że dotyczyły różnych okresów, to znaczy: sprawa XX GNc 305/12 okres od 28 lutego 2007 r. do 3 grudnia 2007 r., sprawa XX GC 888/12 czas od 8 stycznia 2009 r. do 29 czerwca 2009 r., zaś sprawa XX GC 1034/12 okres pomiędzy 5 grudnia 2007 r. oraz 29 grudnia 2008 r.

Sprawa zarejestrowana za sygnaturą XX GC 888/12, zakończyła się wyrokiem z 20 października 2014 r., XX GC 888/12, mocą którego oddalono powództwo (**Załącznik nr 2**). Identycznie ze sprawą zarejestrowaną za sygnaturą XX GC 1034/12. Postępowanie zakończył wyrok Sądu Okręgowego z 11 grudnia 2017 r. XX GC 1034/12, oddalający powództwo (**Załącznik nr 3**). Warto zauważyć, że żadnego

ze wspomnianych wyroków powodowa spółka nie zaskarżyła w zwykłym trybie zaskarżenia, tj. nie wniosła apelacji. Okoliczność ta jest *per se* pośrednim dowodem świadomości powodowej spółki co do bezzasadności powództwa.

Warto zauważyć, że w obu cytowanych werdyktach tj. w wyroku z 20 października 2014 r., XX GC 888/12 oraz w wyroku z 11 grudnia 2017 r. XX GC 1034/12, Sąd Okręgowy silnie akcentował brak przedstawienia dowodów, wykazujących twierdzenia faktyczne pozwu.

„Nie tylko jednak **nie dowodzi** (eBilet sp. z o.o. – dopisek B.K.), że przyznane i udokumentowane wypłaty nosiły znamiona przywłaszczenia, ale **nade wszystko tego, że działania pozwanego spowodowały uszczerbek w jej majątku**” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 października 2014 r., XX GC 888/12, str. 3, akapit drugi od dołu);

„Zarzut wyrządzenia przez Piotra Krupę spółce eBilet szkody, o której mowa w art. 293 § 1 k.s.h. i wynikającej z tego dla pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej **nie został należyście udowodniony**” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 października 2014 r., XX GC 888/12, str. 4, akapit drugi);

„Występując z pozwem dotyczącym należności wypłacanych z kas gotówkowych spółki eBilet powinna była wskazać i udowodnić, że konkretne kwoty nie zostały w żaden sposób rozliczone, przeznaczone na pokrycie zobowiązań, ale przywłaszczone przez Piotra Krupę. **Dowód taki nie został zaferowany**” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 października 2014 r., XX GC 888/12, str. 4, *in medio*);

„Zatem dokumenty przedstawione przez powoda są **wewnętrznie sprzeczne i nie mogą stanowić podstawy** do dokonania ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 grudnia 2017 r., XX GC 1034/12, str. 8-9);

„**Brak więc dowodu** pozwalającego zaprzeczyć zasadność zarzutu Piotra Krupy, że pobrane przez niego z kasy gotówkowej kwoty zostały zadysponowane na pokrycie zobowiązań spółki eBilet względem prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa za świadczone usługi” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 grudnia 2017 r., XX GC 1034/12, str. 9, akapit trzeci od dołu);

„Sąd uznał, że w zakresie w jakim odwołuje się do obowiązku pozwanego zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, **eBilet nie udowodnił**, że pobranie z kasy gotówkowej kwot w dochodzonej pozwem kwocie 442 950 zł, stanowiło dla Piotra Krupy korzyść uzyskaną bez jakiegokolwiek podstawy prawnej kosztem spółki” (uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 grudnia 2017 r., XX GC 1034/12, str. 11, akapit pierwszy);

Niestety, sprawę zarejestrowaną za sygnaturą XX GNc 305/12 rozpatrzono w innym trybie. Mianowicie, Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy wydał na podstawie pozwu rodzącego już przy powierzchownej lekturze tak poważne wątpliwości nakaz zapłaty w dniu 19 lipca 2012 r., XX GNc 305/12 (**Załącznik nr 11**) na kwotę 454 562 zł. Skarżącemu nigdy nie doręczono tego nakazu. Natomiast Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 4 lutego 2013 r., XX GNc 305/12 (**Załącznik nr 4**) oddalił wniosek pozwanego z 6 grudnia 2012 r. o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. oraz odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Już w tym miejscu należy podnieść, że samo wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym rażąco naruszało prawo. Z treści art. 499 § 1 pkt 1 oraz 2 k.p.c. wynika w sposób bezpośredni, że nakazu zapłaty nie wydaje się, jeśli roszczenie jest oczywiście bezzasadne, a także gdy przytoczone okoliczności budzą wątpliwości. Przesłanki obu cytowanych przepisów zostały *in casu* spełnione. Należy zwrócić uwagę na uzasadnienie obu cytowanych wyroków wydanych w

rozpatrywanych w trybie zwykłym sprawach XX GC 888/12 oraz XX GC 1034/12. W obu omawianych wyżej uzasadnieniach Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na strukturalne i fundamentalne braki dowodów potwierdzających twierdzenia pozwu. Pozew w sprawie zakończony wydaniem nakazu zapłaty z 19 lipca 2012 r., XX GNc 305/12 został skonstruowany identycznie, jak pozwy w obu sprawach prowadzonych w trybie zwykłym. Już z tego można wyciągnąć pośredni wniosek, że także pozew wniesiony w sprawie XX GNc 305/12 nie zawierał żadnych dowodów. Ten wniosek umacniała jeszcze jedna okoliczność. Jak już podniesiono wyżej, kwoty wskazywane w pozwie sumowały się jedynie do 237 926,26 zł, czyli do 52% wartości dochodzonej sumy. Ponadto w aktach zawarto pozory kserokopii dokumentów, z których jednakże nie daje się odczytać nic, zwłaszcza dochodzonej sumy (co jest łatwe do sprawdzenia w aktach). Już w tym miejscu powstaje pytanie, jak w takim stanie faktycznym można było przyjąć, że przytoczone okoliczności nie budzą wątpliwości w rozumieniu art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c. ?

Nie tylko sam nakaz zapłaty, ale przede wszystkim okoliczności odmowy przywrócenia terminu do wniesienia sprzeciwu budzą fundamentalne wątpliwości jurydyczne. Sąd Okręgowy w Warszawie, postanowieniem z 4 lutego 2013 r., XX GNc 305/12 (**Załącznik nr 4**) oddalił wniosek pozwanego (Skarżącego) o przywrócenie terminu, uznając że samo pozostawienie awiza w drzwiach jest wystarczające dla przyjęcia skutecznego doręczenia przesyłki. Wprawdzie powyższe postanowienie zostało uchylone mocą postanowienia Sądu Apelacyjnego z 5 czerwca 2013 r., VI ACz 1151/13 (**Załącznik nr 5**). Z uzasadnienia tego postanowienia Sądu Apelacyjnego wynikało, że Sąd Okręgowy nie zbadał, czy w domu pozwanego jest zainstalowana pocztowa skrzynka odbiorcza oraz czy awizo zostało umieszczone prawidłowo (w skrzynce pocztowej o ile istniała), czy też w drzwiach.

Jednakże postanowienie wydane w sprawie VI ACz 1151/13 w ostatecznym rozrachunku nie zmieniło istoty rozstrzygnięcia. W ramach powtórnego rozpatrywania sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił się do Poczty Polskiej i otrzymał od niej informację, że awizo zostało umieszczone prawidłowo w skrzynce pocztowej. Treść tej informacji była rażąco sprzeczna z treścią samego dokumentu potwierdzającego brak doręczenia przesyłki (**k. 110** – w aktach sprawy), gdzie listonosz wyraźnie umieścił adnotację, iż awizo umieszczono „na drzwiach adresata”, z tego powodu, że listonosz zastał „drzwi zamknięte” (**zob.** treść potwierdzenia niedoręczenia przesyłki **k. 110** – w aktach sprawy), a treścią informacji Poczty Polskiej na zapytanie sądu, z którego miało wynikać, iż awizo zostawiono w skrzynce pocztowej (**zob. k. 341** – w aktach sprawy).

Mimo tej ewidentnej sprzeczności pomiędzy dwoma dokumentami pochodzącymi od Poczty Polskiej Sąd Okręgowy w Warszawie nie próbował odnośnej rozbieżności wyjaśnić. W szczególności nie przesłuchał listonosza, którego zadaniem było doręczenie przesyłki. Przeciwnie, w uzasadnieniu wydanego postanowienia z 19 sierpnia 2013 r. XX GNc 305/12 (**Załącznik nr 6**), znalazło się sformułowanie, że: „*W niniejszej sprawie ustalono jednoznacznie, że adresat posiada skrzynkę oddawczą i tam właśnie umieszczono pierwsze i drugie zawiadomienie.*” (**zob.** Uzasadnienie, s. 4 akapit 2). Sąd Okręgowy nawet nie podjął próby wskazania, z czego ta „jednoznaczność” ustalenia wynikała, ani jak wyjaśnia ewidentną sprzeczność pomiędzy dokumentami z kart **110** oraz **341**.

Wskazywane tu uchybienia miały wagę tym większą, gdy weźmie się pod uwagę, że w interesie własnym Poczty Polskiej jest prezentowanie się jako instytucji prawidłowo doręczającej przesyłki. Z tym

większym krytycyzmem – którego nie widać w treści uzasadnienia – należało podejść do odpowiedzi Naczelnika Urzędu Pocztowego Warszawa 81, z k. 341. Tymczasem Sąd Okręgowy poprzestając na wyjaśnieniach Naczelnika, mającego służbowy interes w ochronie podległego mu pracownika, w sposób ewidentny naruszył zasadę bezpośredniości dowodów. Nie umożliwił też pozwanemu (Skarżącemu) ustosunkowania się do treści pisma z k. 341. Także to uchybienie było ważne, gdy weźmie się pod uwagę, że pozwany (Skarżący) występował wówczas bez profesjonalnego pełnomocnika.

Także Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z 21 sierpnia 2014 r., VI ACz 1342/14 (**Załącznik nr 7**) nie próbował wyjaśnić wskazywanych w poprzednim akapicie sprzeczności, przyjmując bezkrytycznie ustalenie o zgodności z rzeczywistością twierdzenia wynikającego z k. 341.

Wymaga podkreślenia, że Sąd Okręgowy w Warszawie, jak też Sąd Apelacyjny w Warszawie, przyjmując milcząco tezę, że pozwany (Skarżący) celowo nie odebrał przesyłki z treścią nakazu zapłaty, pominęły ważny element, że pozwany (Skarżący) nie miał żadnego motywu, który skłaniałby go do nieodbierania przesyłki. Mianowicie, w „bliźniaczych” sprawach XX GC 888/12 i XX GC 1034/12, prowadzonych w trybie zwykłym, pozwany (Skarżący) z łatwością doprowadził do oddalenia powództw. Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można zatem twierdzić, że podobnie łatwo pozwany poradziłby sobie z powództwem w sprawie XX GNc 305/12, gdyby tylko otrzymał taką możliwość.

Pozwany w sprawie XX GNc 305/12 (Skarżący) wniósł pismem z 7 sierpnia 2015 r. wniosek skargę o wznowienie postępowania zakończony wydaniem nakazu zapłaty z 19 lipca 2012 r., XX GNc 305/12. Skarga ta została odrzucona postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 grudnia 2016 r., XX GC 936/16 (**Załącznik nr 8**). Pozwany zażalił się na powyższe postanowienie. Na tym etapie do postępowania przyłączył się Prokurator Regionalny w Warszawie, który pismem z 17 czerwca 2017 r., (**Załącznik nr 9**), poparł zażalenie i zarzuty pozwanego (Skarżącego) oraz wniósł o uchylenie w całości postanowień odrzucających skargę o wznowienie postępowania i wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę postanowień i dopuszczenie do wznowienia postępowania i wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty z 19 lipca 2012 r., XX GNc 305/12.

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 13 marca 2019 r., VII AGz 807/18 (**Załącznik nr 10**) oddalił zażalenie pozwanego (Skarżącego) na postanowienie z 20 grudnia 2016 r., XX GC 936/16. W składzie orzekającym, który wydał zaskarżone orzeczenie zasiadał sędzia Maciej Kruszyński, ten sam który wydał postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 4 lutego 2013 r., XX GNc 305/12, mocą którego oddalono wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 6 grudnia 2012 r. oraz odrzucono sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu Upominawczym.

III. Uzasadnienie niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy z konstytucyjnym prawem skarżącego do sądu.

Skarżący podnosi, że udział sędziego Macieja Kruszyńskiego w składzie rażąco naruszył jego prawo do sądu gwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przepisem niezgodnym z Konstytucją jest art. 399 § 1 k.p.c. Wymieniony przepis dopuszcza wznowienie postępowania, które zostało zakończone prawomocnym wyrokiem sądu. W świetle ugruntowanego orzecznictwa i stanowiska doktryny taki zakres skargi (ograniczenie jej do postępowanń zakończonych wyrokiem) jest wynikiem świadomej decyzji ustawodawcy.

Od tak skonstruowanej normy ustawodawca dopuszcza tylko jeden wyjątek. Mianowicie można wnieść o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem sądu w sytuacji, w której postępowanie zakończono postanowieniem sądu, jeżeli podstawa normatywna postanowienia została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczną z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą (art. 399 § 2 w zw. z art. 401¹ k.p.c.).

Stan faktyczny niniejszej sprawy dobitnie pokazuje, że tak wąsko skonstruowana zasada (art. 399 § 1 k.p.c.), bądź też alternatywnie nazbyt wąsko skonstruowany wyjątek (art. 399 § 2 w zw. z art. 401¹ k.p.c.) prowadzą do rezultatów niezgodnych z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

Oto bowiem Kodeks postępowania cywilnego w treści art. 48 § 3 k.p.c. stanowi, że sędzia który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie lub skargą nadzwyczajną nie może orzekać co do tej skargi. Co więcej na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także w zw. z art. 361 k.p.c., zachodzi nieważność postępowania jeżeli w składzie orzekającym brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy.

Mamy do czynienia zatem ewidentnym paradoksem. Orzeczenie (postanowienie) wydane w składzie, w którym orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy z jednej strony dotknięte jest na podstawie przytoczonych norm Kodeksu postępowania cywilnego nieważnością. Z drugiej strony wszakże system prawny nie przewiduje żadnego środka, przy pomocy którego można byłoby usunąć z obrotu prawnego nieważne orzeczenie sądu. Od wydanego postanowienia sądu II instancji, zapadłego w składzie z udziałem sędziego wyłączonego z mocy ustawy nie służy żaden zwyczajny środek odwoławczy. Nie służy też skarga o wznowienie postępowania, z tego względu, że postępowanie nie zostało zakończone wyrokiem.

Taki stan rzeczy jest ewidentnie niezgodny z prawem obywatela do sądu (art. 45 ust.1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz z fundamentami demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). W systemie prawnym demokratycznego państwa prawnego nie ma miejsca na tolerowanie orzeczenia uznanego za nieważne z powodu wydania przez sędziego wyłączonego z mocy ustawy od orzekania, wskutek tego, że orzeczenie – mimo iż nieważne – zostało uczynione przez ustawodawcę niezaskarżalnym.

Właśnie ze wskazanych przyczyn przepisy niedopuszczające wznowienia postępowania w sprawie, w której orzekał sędzia wyłączony z mocy ustawy, muszą być uznane za niezgodne z Konstytucją. Zachodzi bowiem jeden z członów następującej alternatywy. Albo sama zasada ograniczająca wznowienie postępowania do spraw zakończonych wyrokami (art. 399 § 1 k.p.c.) została skonstruowana nazbyt wąsko, albo też nazbyt wąsko został ujęty wyjątek od tej zasady (art. 399 § 2 k.p.c.). Skarżący skłania się ku drugiemu z członów powyższej alternatywy. W tym zakresie należy dostrzec, że orzekanie postanowieniem przez sąd, w składzie którego brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy godzi w zasady demokratycznego państwa prawnego w stopniu nie mniejszym, niż

wydanie na podstawie przepisu aktu uznanego następnie przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ustawą lub umową międzynarodową. Normatywne różnicowanie obu tych sytuacji nie znajduje zatem uzasadnienia i nie może zostać uznane za zgodne z Konstytucją.

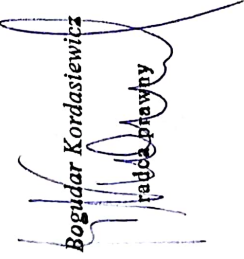
W celu uniknięcia wątpliwości należy zaznaczyć, że art. 48 § 3 k.p.c. ma bardzo szeroki zakres zastosowania. Wynikająca z tego przepisu norma wyłącza każdego sędziego, który „brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie postępowania”. Bez cienia wątpliwości przesłanka ta została spełniona w odniesieniu do sędziego M. Kruszyńskiego. Sędzia ten brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie postępowania w ten sposób, że swoim postanowieniem z 4 lutego 2013 r. oddalił wniosek pozwanego (Skarżącego) o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu, a sam sprzeciw odrzucił (**Załącznik nr 4**). Tym samym zademonstrował swoim orzeczeniem przekonaniam prawnym dotyczącym tego, że wydany nakaz zapłaty powinien się uprawomocnić. Ten fakt wystarcza do stwierdzenia „udziału” w wydaniu orzeczenia. Nie ma w tym względzie znaczenia okoliczność, że postanowienie Sądu Okręgowego wydane przez sędziego M. Kruszyńskiego zostało w trybie kontroli instancyjnej uchylone. Na marginesie jedynie warto zauważyć, że sędzia M. Kruszyński pozostawał przez cały czas relewantny dla niniejszej sprawy Przewodniczącym XX Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Choć okoliczności tej z jednej strony nie można przeceniać, z drugiej niepodobna jej bagatelizować, gdy zważy się że sędziowie orzekający po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny postanowienia z 4 lutego 2013 r. (**Załącznik nr 4**) w rzeczywistości rozstrzygali o prawidłowości bądź nieprawidłowości orzeczenia swego przełożonego. Okoliczność ta mogła mieć znaczenie, zwłaszcza jeśli zważy się, na wskazane uchybienia, przede wszystkim na przejście do porządku dziennego nad ewidentną rozbieżnością pomiędzy dwoma dokumentami pochodzącymi od Poczty Polskiej (zob. o tym wyżej w punkcie II).

IV. Udokumentowanie daty doręczenia rozstrzygnięcia

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 marca 2019 r., VII AGz 807/18 (**Załącznik nr 10**) Skarżący odebrał 13 maja 2019 r., na dowód czego przedkładał kopię koperty z numerem nadania przesyłki (**Załącznik nr 12**) oraz wydruk ze strony [www.Poczty Polskiej](http://www.PocztyPolskiej.pl) (**Załącznik nr 13**).

V. Varia

Oświadczam, że od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 marca 2019 r., VII AGz 807/18 nie został złożony nadzwyczajny środek zaskarżenia.


Bogdan Kordasiewicz
Rada Prawny